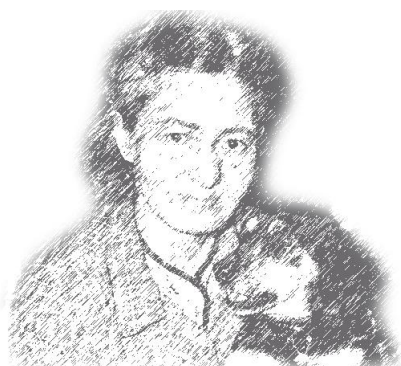


Kobieta Patriotka i Bohaterka



Janina Kuligowska-Cel „Nusia”
(1924-1989)

„Niusia” – świdnicka bohaterka

Losy pani Janiny Cel (z domu Kuligowskiej) są przejmujące. Młodziutka dziewczyna – kiedy komuniści wtręci ją do więzienia, „Niusia” miała zaledwie 22-lata – nie wahała się zaryzykować zdrowia i życia dla Ojczyzny. Podczas okupacji niemieckiej była łączniczką i sanitariuszką w oddziale Armii Krajowej „Rysia”. Uwięziona na Zamku w Lublinie w 1946 roku, wytrzymała miesiące okrutnych przestuchań. Wypuszczona nadal współpracowała z niepodległościowym podziemiem. Choć dobrze wiedziała, że może zapłacić za to najwyższą cenę.

„Niusia” mieszkała w Świdniku do końca życia w 1989 roku. Wielu z nas mijalo ją codziennie w drodze do sklepu czy pracy. Niewielu wiedziało, że ich sąsiadka to bohaterka. Kobieta „zwyčajna-niezwyčajna” – walcząca z dwoma okupantami, żołnierz niepodległościowego powstania antykomunistycznego z lat 1944-1963, wbrew wszelkim przeciwnościom wierna złożonej przysiędze.

Mamy prawo i obowiązek głęboko pokłonić się naszej „Niusi” i innym Żołnierzom Niezłomnym. Pierwsi wystąpili przeciwko komunistycznej dyktaturze, byli heroicznymi obrońcami wolności i najważniejszych wartości. Władza „ludowa” chciała zrobić z nich „zaplutyh kartów reakcji”, pognać, a potem zepchnąć w niepamięć. Ustanowienie, z inicjatywy śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych zakończyło symbolicznie ten ciemny czas. Dziś należy zrobić wszystko, żeby pamięć o „Niusi”, „Marynarzu”, „Lalusiu” i innych bohaterach walki o wolną Polskę nigdy nie zgaśa.

Żołnierze Wyklęci, cześć Waszej pamięci!

Burmistrz Świdnika

Waldemar Jakson
Waldemar Jakson

Janina Kuligowska urodziła się 7 grudnia 1924 roku, w Beżycach, w rodzinie Bronistawy (z domu Czurytowskiej) i Wawrzyńca Kuligowskiego, rymarza i tapicera.



Bronistawa i Wawrzyniec Kuligowski, Beżyce



Jan Czurytowski, ps. „Zegar”, brat Bronistawy, jeden z dziwięciorga rodzeństwa Czurytowskich

Rodzina matki, Czurytowsky, swoje korzenie miała w pobliskim Chodlu. Była to zamożna familia, posiadali kilka mtynów. Dwaj bracia Bronistawy byli żołnierzami AK: Jan Czurytowski, ps. „Zegar” i Marian Czurytowski, który został rozstrzelany przez Niemców w Beżycach (tablica pamiątkowa znajduje się w Kościele p.w. Nawrócenia św. Pawła Apostoła w Beżycach).



*Janina Kuligowska
z bratem Stanisławem
Kuligowskim*

Janina Kuligowska miała dwoje rodzeństwa – starszego brata Stanisława oraz młodszą siostrę – Zofię. Stanisław Kuligowski (ur. 1918) był żołnierzem AK, służył u kapitana Stanisława Łukasika, ps. „Ryś”, z którego oddziałem uczestniczył między innymi w 1944 r. w obstawie operacji „Most I” – pierwszej w okupowanej Polsce operacji konspiracyjnego lądowania samolotu alianckiego na polach pod Matczynem koło Beżyc.

5



Młodsza siostra, Zofia Kuligowska (ur. 1933, po mężu Plewik), została aresztowana razem z „Niusią” w listopadzie 1946 r. Zosia miała wtedy zaledwie trzynaście lat.

Janina Kuligowska z siostrą Zosią Kuligowską (Plewik)



Ciotka „Niusi” Helena Dubiel (druga z prawej) z mężem (ostatni z prawej)

Matka, będąc w ciąży z Zosią, ciężko chorowała. W związku z tym, ośmioletnią Janinę Kuligowską, wzięta na wychowanie bezdzietna ciotka Helena Dubiel, siostra matki. Dubielowa prowadziła wtedy w Betzycach sklep i restaurację.



Siostry Czuryłowskie, Helena Dubiel pierwsza od lewej



*Najstarsza
fotografia
Janiny (druga
z lewej),
z czasów
szkolnych*

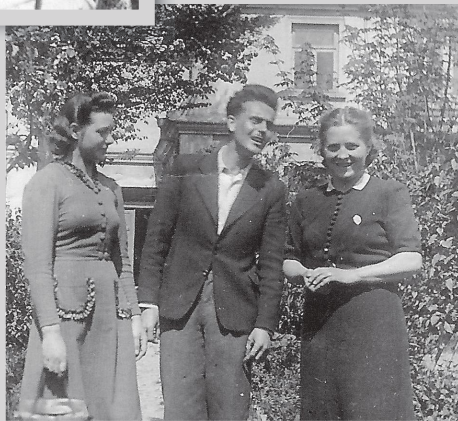
Po ukończeniu szkoły podstawowej Janina pracowała razem z ciotką. Po wybuchu wojny w 1939 r., na tajnych kompletach, ukończyła gimnazjum, zdając tzw. matę maturę.



*Pod szpitalem
dr. Grażewicza. Beżycze.
Od lewej – siostra
ze szpitala, siostra
ze Zgromadzenia Sióstr
Miłosierdzia, dowódca
placówki NSZ Beżycze,
Janina Kuligowska, jej
przyjaciółka Marysia
Schejbel*

Okolo roku 1942 Janina Kuligowska rozpoczęła działalność w strukturach Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej. Złożyła przysięgę, przyjmując pseudonim – „Niusia.” Działała w szeregach doskonale w Beżycach zorganizowanej Wojskowej Służby Kobiet, w której – w 1944 roku – pełniła nawet funkcję przewodniczącej.

W ramach Wojskowej Służby Kobiet, na terenie Szpitala Sejmikowego w Beżycach „Nusia” przeszła przeszkolenie medyczne pod kierunkiem żołnierzy Armii Krajowej: dyrektora szpitala – doktora Władysława Grażewicza, ps. „Grzybek” (1874–1956) oraz pielęgniarek, sióstr zakonnych ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, tzw. szarytek. Od roku 1943 „Nusia” była sanitariuszką oddziału AK kpt. Stanisława Łukasika, ps. „Ryś”.





Bełżyce, nad sklepem piekarniczym Heleny Dubielowej, gdzie pracowała „Nusia” (pierwsza z lewej). Na zdjęciu – ciocka Dubielowa (trzecia z lewej).

Położona w centrum Bełżyc słynna restauracja „partyzancka”, gdzie nocami stołowali się partyzanci oraz sklep ciotki Dubielowej, gdzie pracowała „Nusia”, odwiedzało sporo osób, były więc doskonałym punktem kontaktowym dla rodzących się w 1943 roku na Lubelszczyźnie lotnych oddziałów partyzanckich Armii Krajowej.



Janina Kuligowska, lata 40.



Za wiedzą i zgodą ciotki, poza służbą sanitarną, „Nusia” podjęła się także zadania prowadzenia w restauracji skrzynki kontaktowej dla oddziałów Lubelskiego Inspektoratu AK, funkcji łączniczki oddziału kpt. „Rysia” oraz – w razie nagłej potrzeby – także łączniczki dowódców innych oddziałów partyzanckich.

W czasie wojny – jako młoda dziewczyna – „Nusia” miała narzeczonego. Był nim, urodzony w Zemborzycach, porucznik Władysław Misztal „Bór” z Zemborzyc, od 1943 r. dowódca plutonu w oddziale „Rysia”. W latach 1945 – 47 pełnił funkcję zastępcy „Rysia” w zgrupowaniach oddziałów samoobrony AK i WiN.



Władysław Misztal, ps. „Bór” (drugi od lewej), Edmund Tudruj, ps. „Mundek” (trzeci), Stanisław Łukasik ps. „Ryś” (czwarty) i dedykacja „Rysia” (rewers zdjęcia)

*W dowód wdzięczności
za poświęcone bożę
dla tej, która „Nie egi-
-nista”
m.p. 21.12.47. Rysia kpt.*



Polanówka, lipiec 1944 r. Dowódcy OP8 i „Ryś” na koncentracji przed rozbrojeniem. Od lewej: Stanisław Łukasik „Ryś”, Stanisław Rossiński, ps. „Jemiota”, Wacław Krasnopolski, ps. „Huba” (mało widoczny) - zastępca dowódcy oddziału „Jemiota”, kpt. Konrad Schmeding, ps. „Młot” - dowódca OP8, trzech Rosjanie, ppor. Adolf Kijowski, ps. „Antek” - adiutant dowódcy OP8, ppor. Wojciech Rokicki, ps. „Nerwa”, starszy sierżant Zygmunt Kowalczyk, ps. „Okrzeja” - zastępca dowódcy oddziału „Nerwy” (tyłem pierwszy z prawej)



Polanówka, lipiec 1944 r. przed rozbrojeniem, dowódcy OP8: Zygmunt Kowalczyk „Okrzeja”, Wojciech Rokicki „Nerwa”, Czesław Rossiński „Jemiota”, Adolf Kijowski „Antek”, Stanisław Łukasik „Ryś”

Z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej na Lubelszczyznę, początkową radość i ulgę z powodu wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej, na twarzy sanitariuszki Janiny Kuligowskiej oraz ponad 60 tysięcy żołnierzy polskiego podziemia AK-NSZ-BCh w Lubelskiem pojawił się smutek, gorycz, rozczarowanie czy wręcz niedowierzanie. Zaledwie bowiem po kilku dniach pozornej wolności zaczęła się następna okupacja – tym razem sowiecka. Stalin wydał dyrektywę 220169, nakazującą bezwzględne rozbrajanie oddziałów AK i innych organizacji wojskowych, niepodporządkowanych Polskiemu Komitetowi Wyzwolenia Narodowego. Przywieziony z Moskwy Bolestaw Bierut, PKWN oraz jego represyjne dekrety rozpoczęły walkę z Armią Krajową. Ta największa podziemna armia w okupowanej Europie wiązała w Polsce do walki poważne siły niemieckie w ilości ok. 850 batalionów przeliczeniowych. Siły te musiały walczyć z AK i nie mogły być użyte na innych frontach. AK przeprowadziła ok 110 tysięcy większych akcji zbrojnych – dywersyjnych, wykonała ponad 2300 ataków na transport, wykolejając ok. 1300 pociągów, wiozących wojsko lub frontowe zaopatrzenie. W walce zabito ponad 150 tysięcy żołnierzy i policjantów niemieckich oraz kolaborantów. Polityka nowej władzy wielu „leśnych” oznaczała powrót do lasu, broń, pogoń...



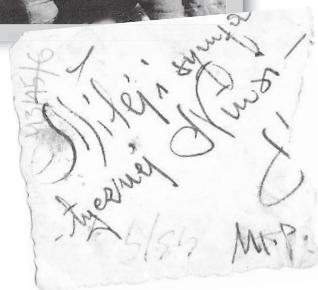
Stanisław Łukasik „Ryś” – dowódca „Niusi”





Pod restauracją „partyzancką” Heleny Dubielowej, gdzie pracowała „Nusia” i skąd została aresztowana przez UB. „Nusia” po środku w muszce. H. Dubielowa ostatnia z prawej.

24 lipca 1944 roku pod Polanówką wojska sowieckie otoczyły polskich żołnierzy, oddział „Rysia” oraz dwa inne oddziały lubelskiej AK, linią armat, konnymi patrolami i piechotą, oświadczając, że następnego ranka zostaną wystani na Wschód. Żołnierze AK wiedzieli, co to oznacza. W tej sytuacji kpt. „Ryś” wydał swym podkomendnym rozkaz, by nocą, pojedynczo, przedzierali się przez kordony wojska i lokowali w bezpiecznym miejscu. Akcja udała się znakomicie. Następnego dnia Sowieci nie znaleźli żadnego żołnierza z oddziału „Rysia”.



Dowódca „Niusi” Stanisław Łukasik „Ryś” i jego dedykacja z tyłu zdjęcia

Rola Janiny Kuligowskiej, łączniczki w tym dramatycznym dla oddziału kpt. „Rysia” czasie, jest nie do przecenienia.

Stojąc za ladą w restauracji ciotki, „Niusia” była swoistą nicią, łączącą dowódcę, kpt. „Rysia”, z rozproszonymi pod Polanówką żołnierzami oraz zakonspirowanymi na nowo strukturami zwierzchnimi Lubelskiego Okręgu AK. Szczególnej opieki łączniczki potrzebował w tym okresie sam dowódca – kpt. Stanisław Łukasik – „Ryś”, który w sierpniu 1944 roku po raz drugi wpadł w ręce Sowietów. Salwował się brawurową ucieczką i na przełomie 1944/45 r. objął na powrót dowództwo nad swymi, ukrywającymi się, zagrożonymi aresztowaniami, podkomendnymi, wchodząc w struktury lubelskiego Ruchu Oporu Armii Krajowej (ROAK). Wiosną 1945 r. oddział „Rysia” wraz z innymi oddziałami Lubelskiego Inspektoratu AK został podporządkowany cichociemnemu, majorowi Hieronimowi Dekutowskiemu, ps. „Zapora”. Jesienią 1945 r. oddziały weszły w struktury Zrzeszenia Wolność i Niezawistość. Janina Kuligowska, „Niusia”, nadal pełniła funkcje sanitariuszki i łączniczki.



Hieronim Dekutowski – „Zapora” (1918-1949) – zdał maturę w 1939 roku i niemal od razu poszedł na wojnę, zgłaszając się na ochotnika. Przez Węgry ewakuował się do Armii we Francji, gdzie brał udział w Kampanii francuskiej. Po upadku Francji wyruszył do Anglii. Tam skończył z wyróżnieniem Szkołę Podchorążych Piechoty. W kwietniu 1942 r. zgłosił się, znów na ochotnika, do cichociemnych. Został jednym z 316 specjalnie przeszkolonych żołnierzy, którzy zostali zrzućeni na spadochronach do Polski i wspierali walkę podziemnej armii w kraju. Po walkach na Zamojszczyźnie w styczniu 1944 roku „Zapora” objął dowództwo nad oddziałem Kedywu (Kierownictwo Dywersji) Inspektoratu Lubelskiego AK. Do lipca 1944 roku, przeprowadził 83 akcje bojowo-dywersyjne przeciwko Niemcom, a w sierpniu wyruszył ze swoimi żołnierzami na pomoc Warszawie. Nie udało im się dopomóc walczącej stolicy, Zaporczyków zatrzymali po drodze Sowieci. Po wkroczeniu Armii Czerwonej na Lubelszczyznę „Zapora” wraz z podkomendnymi rozpoczął walkę z nowym okupantem w strukturach Ruchu Oporu Armii Krajowej.



*Hieronim Dekutowski,
ps. „Zapora”*



Partyzanci mieli do swojego dowódcy wielki szacunek, nazywali go „Starym”, choć nie miał jeszcze trzydziestu lat. Był znakomicie wyszkolony w postugiwaniu się bronią ręczną i maszynową, niepozorny, ale obdarzony wielkim urokiem osobistym, zarazem był wymagający i utrzymywał żelazną dyscyplinę w podległych mu oddziałach, troszcząc się o każdego żołnierza.



„Przysięgam (...) uczynić wszystko, co leży w mojej mocy dla wyzwolenia Polski z pęt niewoli bolszewickiej oraz krajowych czynników komunistycznych i dla osiągnięcia tego celu, ponieść wszelkie ofiary do utraty życia włącznie” (rota przysięgi WiN)



Podległego-oskarżonego, pouczone o prawie odmowy zeznań w myśl art. 114 K.P.K.W.P.

Prilozak. Dug. 10. ponašanje sis do koga se u m-u crvenom
1946. god. stavlja u kategoriju bandi dug. 11. 12. 13. 14. 15. 16. 17. 18. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. 36. 37. 38. 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100. 101. 102. 103. 104. 105. 106. 107. 108. 109. 110. 111. 112. 113. 114. 115. 116. 117. 118. 119. 120. 121. 122. 123. 124. 125. 126. 127. 128. 129. 130. 131. 132. 133. 134. 135. 136. 137. 138. 139. 140. 141. 142. 143. 144. 145. 146. 147. 148. 149. 150. 151. 152. 153. 154. 155. 156. 157. 158. 159. 160. 161. 162. 163. 164. 165. 166. 167. 168. 169. 170. 171. 172. 173. 174. 175. 176. 177. 178. 179. 180. 181. 182. 183. 184. 185. 186. 187. 188. 189. 190. 191. 192. 193. 194. 195. 196. 197. 198. 199. 200. 201. 202. 203. 204. 205. 206. 207. 208. 209. 210. 211. 212. 213. 214. 215. 216. 217. 218. 219. 220. 221. 222. 223. 224. 225. 226. 227. 228. 229. 230. 231. 232. 233. 234. 235. 236. 237. 238. 239. 240. 241. 242. 243. 244. 245. 246. 247. 248. 249. 250. 251. 252. 253. 254. 255. 256. 257. 258. 259. 260. 261. 262. 263. 264. 265. 266. 267. 268. 269. 270. 271. 272. 273. 274. 275. 276. 277. 278. 279. 280. 281. 282. 283. 284. 285. 286. 287. 288. 289. 290. 291. 292. 293. 294. 295. 296. 297. 298. 299. 300. 301. 302. 303. 304. 305. 306. 307. 308. 309. 310. 311. 312. 313. 314. 315. 316. 317. 318. 319. 320. 321. 322. 323. 324. 325. 326. 327. 328. 329. 330. 331. 332. 333. 334. 335. 336. 337. 338. 339. 340. 341. 342. 343. 344. 345. 346. 347. 348. 349. 350. 351. 352. 353. 354. 355. 356. 357. 358. 359. 360. 361. 362. 363. 364. 365. 366. 367. 368. 369. 370. 371. 372. 373. 374. 375. 376. 377. 378. 379. 380. 381. 382. 383. 384. 385. 386. 387. 388. 389. 390. 391. 392. 393. 394. 395. 396. 397. 398. 399. 400. 401. 402. 403. 404. 405. 406. 407. 408. 409. 410. 411. 412. 413. 414. 415. 416. 417. 418. 419. 420. 421. 422. 423. 424. 425. 426. 427. 428. 429. 430. 431. 432. 433. 434. 435. 436. 437. 438. 439. 440. 441. 442. 443. 444. 445. 446. 447. 448. 449. 450. 451. 452. 453. 454. 455. 456. 457. 458. 459. 460. 461. 462. 463. 464. 465. 466. 467. 468. 469. 470. 471. 472. 473. 474. 475. 476. 477. 478. 479. 480. 481. 482. 483. 484. 485. 486. 487. 488. 489. 490. 491. 492. 493. 494. 495. 496. 497. 498. 499. 500. 501. 502. 503. 504. 505. 506. 507. 508. 509. 510. 511. 512. 513. 514. 515. 516. 517. 518. 519. 520. 521. 522. 523. 524. 525. 526. 527. 528. 529. 530. 531. 532. 533. 534. 535. 536. 537. 538. 539. 540. 541. 542. 543. 544. 545. 546. 547. 548. 549. 550. 551. 552. 553. 554. 555. 556. 557. 558. 559. 560. 561. 562. 563. 564. 565. 566. 567. 568. 569. 570. 571. 572. 573. 574. 575. 576. 577. 578. 579. 580. 581. 582. 583. 584. 585. 586. 587. 588. 589. 590. 591. 592. 593. 594. 595. 596. 597. 598. 599. 600. 601. 602. 603. 604. 605. 606. 607. 608. 609. 610. 611. 612. 613. 614. 615. 616. 617. 618. 619. 620. 621. 622. 623. 624. 625. 626. 627. 628. 629. 630. 631. 632. 633. 634. 635. 636. 637. 638. 639. 640. 641. 642. 643. 644. 645. 646. 647. 648. 649. 650. 651. 652. 653. 654. 655. 656. 657. 658. 659. 660. 661. 662. 663. 664. 665. 666. 667. 668. 669. 670. 671. 672. 673. 674. 675. 676. 677. 678. 679. 680. 681. 682. 683. 684. 685. 686. 687. 688. 689. 690. 691. 692. 693. 694. 695. 696. 697. 698. 699. 700. 701. 702. 703. 704. 705. 706. 707. 708. 709. 710. 711. 712. 713. 714. 715. 716. 717. 718. 719. 720. 721. 722. 723. 724. 725. 726. 727. 728. 729. 730. 731. 732. 733. 734. 735. 736. 737. 738. 739. 740. 741. 742. 743. 744. 745. 746. 747. 748. 749. 750. 751. 752. 753. 754. 755. 756. 757. 758. 759. 760. 761. 762. 763. 764. 765. 766. 767. 768. 769. 770. 771. 772. 773. 774. 775. 776. 777. 778. 779. 780. 781. 782. 783. 784. 785. 786. 787. 788. 789. 790. 791. 792. 793. 794. 795. 796. 797. 798. 799. 800. 801. 802. 803. 804. 805. 806. 807. 808. 809. 810. 811. 812. 813. 814. 815. 816. 817. 818. 819. 820. 821. 822. 823. 824. 825. 826. 827. 828. 829. 830. 831. 832. 833. 834. 835. 836. 837. 8

Jak wynika z akt śledztwa, udowodniono „Niusi”, że pracując jako ekspedientka w restauracji i sklepie w Beżycach, kontaktowała się z z kpt. Stanisławem Łukasikiem, ps. „Ryś”. Udowodniono jej, że była łączniczką i przekazywała korespondencję oddziału. „Niusia” przyznała się do przekazania dwóch listów „Rysia” do sklepu jego ojca, na co Urząd Bezpieczeństwa miał świadków.

Protokół przesłuchania „Niusi” na UB

IPN Lu 17/46
57/47[illegible]

Słynny wtedy „mały” kodeks karny, wprowadzony przez komunistyczne władze Polski Ludowej 13 czerwca 1946 r., służył do walki z przeciwnikami politycznymi nowego ustroju. Faktycznie do ich fizycznej likwidacji. Kodeks karny przewidywał karę śmierci za 13 rodzajów przestępstw, m.in. za udział w organizacji lub grupie o charakterze zbrojnym, za posiadanie broni i amunicji, sabotaż gospodarczy, „sprzedajność obcym”, szpiegostwo i in. „Niusia” została oskarżona o to, że „usiłowała przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego”. Powołano się na art 88 i 86 par. 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, który stanowił: „Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia nie krótszej niż 5 lat lub karze śmierci”. Był to zapis, który w tamtych czasach oznaczał zwykle karę śmierci.

IPN LU 003/1184
1/1965

A K T O S K A R Ż E N I A .
=====

przeciwko:

Kuligowskiej Janinie c.wawrzyńca osk. z art. 88 w zb. z art. 86 § 2 § 2 K.K.W.P.

Aresztowana dnia 20.XI.1946r.

Podczas przeprowadzonej operacji na terenie gm. Bełżyce przez funkcjonariuszy P.U.B.P. w Lublinie w dniu 8.XI.1946r. została zatrzymana ob. Kuligowska Janina c. Wawrzyńca członek P.S.L. zam. Bełżyce gm. Bełżyce pow. Lublin, jako podejrzana o współpracę z terrorystyczną bandą org. „Win”

„Rysia” Karta.....
W toku śledstwa ustalono, że będąc ekspedjentką w sklepie u swojej ciotki Dubiel Heleny zam. Bełżyce w m-cu czerwcu 1946r. zapoznała dowódcę terrorystycznej bandy org. „Win” „Rysia”, który przyszedł do sklepu wraz z drugim osobnikiem. Obaj byli z bronią. Karta.....

Po upływie paru dni „Rys” wraz z drugim osobnikiem znowu przyszedł do sklepu gdzie Kuligowska Janina była zatrudniona jako ekspedjentka w sklepie a zastawszy ją w sklepie poprosił do siebie i zaproponował jej aby zgodziła się współpracować z nim. Kuligowska na propozycję „Rysia” zgodziła się i otrzymała zadanie przyjmować tajną korespondencję od członków „Rysia” i doręczać ją „Rysowi”. Otrzymała również hasło: „czy można widzieć się z panem Stanisławem” na podstawie którego miała przyjmować korespondencję Karta.....

W m-cu wrześniu 1946r. od nieznanego osobnika za umówionym hasłem otrzymała list, który za pośrednictwem siostry doręczyła „Rysowi”, który w tym czasie kwaterował w Wierchowiskach gm. Bełżyce pow. Lublin. Karta.....

Przy końcu września 1946r. od nieznaną kobiety otrzymała drugi list również za tym samym hasłem i list ten doręczyła osobiście „Rysowi”, który sam po ten list zgłosił się. Karta.....

Oskarżona do zarzucanych jej przestępstw przyznaje się.

Wobec powyższego

O s k a r ż a m :

Kuligowska Janina c. Wawrzyńca ur. 7.XII.1924r. w Bełżycach, ostatnio zam. Bełżyce gm. Bełżyce pow. Lublin, Polkę, rzym.-kat, ekspedjentkę sklepową, posiadającą 7 lat zaskł. pow., pannę, rzekomo nie karaną.

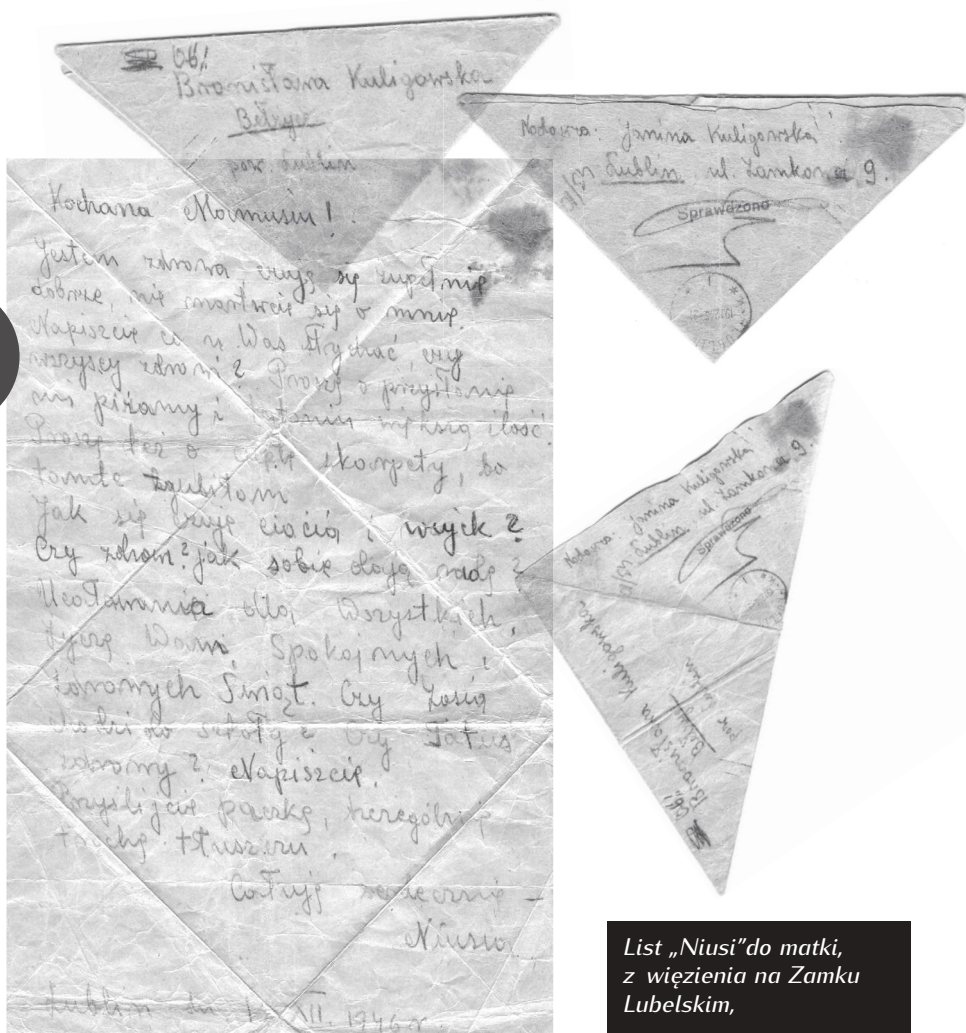
t o :

Że w m-cu czerwcu 1946r. w miejscowości Bełżyce gm. Bełżyce pow. Lublin, weszła w porozumienie z d-cą terrorystycznej bandy org. „Win” „Rysiem” który dał jej polecenie przyjmowania tajnej korespondencji od jego członków celem doręczenia jejmu. Dał jej również hasło: „czy można widzieć się z panem Stanisławem, na podstawie którego miała przyjmować korespondencję. Polecenie to wykonywała przyjmując w m-cu wrześniu 1946r. od członków tajnej organizacji przez dwa razy tajną korespondencję za w/w hasłem, którą częściej za pośrednictwem swej siostry, a częściej osobiście oddawała „Rysowi”

Czyn ten stanowi przestępstwo z art. 88 w zb. z art. 86 § 2 K.K.W.P.
Na zasadzie art. 180 K.P.K.W.P. sprawa podlega rozpatrzeniu przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Lublinie.

strona: 0011

17 grudnia 1946 r., licząca 22 lata Janina Kuligowska, została przekazana do dyspozycji Wojskowego Sądu Rejonowego w Lublinie i osadzona w więzieniu karno-śledczym na Zamku Lubelskim. Z aresztu została zwolniona wiosną 1947 r. na mocy amnestii z 22 lutego, która objęła „sprawców i uczestników przestępstw, popełnionych w kraju lub zagranicą przed dniem 5 lutego 1947 roku”.



List „Niusi” do matki, z więzienia na Zamku Lubelskim,

W dniu wyjścia z więzienia, 4 marca 1947 r., Janina Kuligowska podpisała zobowiązanie do współpracy z UB. Nadano jej pseudonim „Wrzos”. Trudno powiedzieć, co było rzeczywistą przyczyną takiego kroku. Prawdopodobnie od podpisania tego zobowiązania zależało wyjście Kuligowskiej na wolność. Na pewno na podpisanie zobowiązania wpływ miały okrutne metody śledcze, jakimi poddawano żołnierzowi AK. Podpisywanie „papierów” było w tamtych czasach często stosowanym przez żołnierzy podziemia niepodległościowego sposobem uwolnienia się z rąk oprawców i nie oznaczało podjęcia faktycznej współpracy.

Zeznanie na UB Stanisława Kowalczyka, ps. „Żmijka”, o prowadzonym przez „Niusię” archiwum

- 53 - ODPIS

PROTOKÓŁ
przesłuchania podejrzanego

Lublin, dnia 25 lutego 1948 r.

Jeleń Bogdan chor. Oficer Śledczy **Wojewódzkiego Urzędu**
(Nazwisko, imię, oraz stopień służbowy of. śl.)

pieczęstwa Publicznego w **Lublinie**

słuchał w charakterze podejrzanego

Wisko i imię **Kowalski Stanisław ps. „Żmijka”**

na rodziców

i miejsce urodzenia

ce zamieszkania **Personalia w aktach.**

owość

anie

d

ależność do R.K.U.

tek do służby wojskowej

odżniny

usiątkowy

zenia i ordery

ość

aniesz
owiedzi:

Pytanie:

Odpowiedź:

Jakie stanowisko organizacyjne zajmuje obecnie „Bór”?
Misztal Władysław ps. „Bór” jest zastępcą „Rysia” bezpośrednio ja jemu obecnie podlegałem. W listopadzie 1947 r. otrzymałem polecenie przez członka bandy „WiN” ps. „Tadzia” i „Teczyn” których nazwiska nie znam, że rozkazy mam wykonywać „Bora” gdyż „Bór” obejmując d-ctwo nad pozostałym oddziałem „Rysia”. Od tego czasu „Bór” był moim przełożonym. „Tadzio” powiedział mi, że wszystko przekazał „Borowi” i upoważnił go do wydawania rozkazów.
Podajcie meliny broni i kto jeszcze posiada broń z czł. organizacji „WiN”.
Meliny o których wiedziałem, że jest ukryta broń powiedziałem, więcej melin z bronią nie wiem. Natomiast znam członków org. „WiN”, którzy ujawnili się, a posiadają broń palną bez zezwolenia władz.
1. Wachala Aleksander ps. „Vis” do ujawnienia zam.
Wojciechów gm. Wojciechów pow. Lublin.

On musi podać kto z jego członków posiada broń. Zaznaczam, że Kom. Rejonowe "C" z podola "Krwawy" nazwiskiem Maj Bartłomiej został aresztowany w 1946r. i siedzi obecnie na Zamku w Lublinie.

6. Lewandowski Józef ps. "Smoliński", zam. kol. Wojciechów gm. Wojciechów pow. Lublin.

Rysopis:

wzrost średni, tuszy normalnej twarz pociągła śniada, włosy czarne czesze się do góry gładko, nos prosty, oczy czarne. Lewandowski Józef za czasów okupacji niemieckiej był członkiem oddziału "Zypory", po wyzwoleniu Polaki, zaprzestał swą działalnej, lecz posiadał karabin i me go do obecnej chwili. W 1945r. był w czasie rabunku z bronią karabinem. Rabunek był dokonany w Żubkach gdzie zrabowali konia i rower, oraz tej samej nocy zrabowali dwie świnki w kol. Wojciechów u gospodarza Kozaka Jana.

7. Kulikowska Niusia ps. "Niusia", zam. Bełżyce gm. Bełżyce pow. Lublin.

Rysopis:

wzrost średni, szczupła, twarz blada, oczy nie pamiętam, włosy ciemne. Kulikowska Niusia była członkiem org. "WiN" oddziału "Rysia", w oddziale nie była, miała ona powierzoną funkcję pisanie na maszynie wszelkie raporty. W tym celu "Rysia" dał jej maszynę do pisania, przepisywała one wszelkie rozkazy, wykonywanie wyroków. Miał tam Józef ps. "Bór" często tam był im jest on więcej tajemniczo co przechowyje Kulikowska. Wiem i byłem obecny przed amnestią 1947r. wraz z "Rysiem" u Kulikowskiej jak "Rysia" jej polecił wszystko przepisywać i to archiwum zachować u siebie. Archiwum to powinno zawierać wszystkie raporty nasze, jak wyroki wykonane, rozkazy, listy członków i t.p. "Bór" musi powiedzieć bliżej o tym.

8. Albiński imienia nie znam, zam. Bełżyce gm. Bełżyce pow. Lublin.

Rysopis:

wzrost średni szczupły, twarz szczupła pociągła piegowa, włosy rzyś, nos prosty, oczy szkie. Do Albińskiego stale "Bór" odtawiał rzeczy pochodzenia rabunkowego i on to spieniężał. "Bór" z nim utrzymywał bliższe kontakty organizacyjne. Mnie jako kwatermistrzowi nigdy pieniędzy Albiński nie dawał, oddawał pieniądze stale dla "Rysia". Był on do amnestii 1947r. Kom. placówki w Bełżycach i powinien mieć broń.

Na tym protokół przesłuchania zakończono.
im odczytano.

Kowalski St.

Przesłuchał:
Oficer Śledczy
B.P. w Lublinie

e l e n Bogdan.chor.

Jedna z wersji mówi, że „Niusia” decyzję tę uzgodniła (za pośrednictwem przesyłanych grypsów) ze swoim dowódcą „Rysiem”, który obawiał się o losy archiwum. Prowadziła je i ukryła łączniczka „Niusia” - tylko ona wiedziała, gdzie ono się znajduje. Przypuszczenia „Rysia” okazały się słuszne. W archiwach IPN zachował się protokół przesłuchania w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Stanisława Kowalczyka, ps. „Żmijka”, który 25 lutego 1948 r. zeznał: „Kuligowska, ps. „Niusia”, zam. Bełżyce, gmina Bełżyce. Rysopis: wzrost średni, szczupła, twarz blada, oczy nie pamiętam, włosy ciemne. Kuligowska „Niusia” była członkiem org. „WiN” oddziału „Rysia”. W oddziale nie była, miała zaś powierzoną funkcję pisanie wszelkich raportów na maszynie.

W tym celu „Ryś” dał jej urządzenie, na którym przepisywała wszelkie rozkazy, także wykonanie wyroków. Misztal Władysław, ps. „Bór” często tam bywał i on był bardziej wtajemniczony w to, co przechowywała Kuligowska. „Wiem i byłem obecny przed amnestią w 1947 r. wraz z „Rysiem” u Kuligowskiej jak „Ryś” jej polecił wszystko przepisywać i to archiwum zachować u siebie. Archiwum to powinno zawierać wszystkie roboty nasze jak wyroki wykonane, rozkazy, listy członków itp. „Bór” musi powiedzieć bliżej o tym”.

Kwerenda nie ujawniła żadnych dowodów ewentualnej współpracy „Niusi” z UB. Najprawdopodobniej nigdy ich nie było. Zachowana w IPN karta kontaktów jest czysta, nie wypełniona jest też rubryka osób ją prowadzących. „Nusia” wiedziała bardzo dużo, jako łączniczka i sanitariuszka znała wielu ludzi podziemia, adresy, meliny, miejsca postoju. Nikogo nie wydała. Po jej wyjściu z więzienia nikt nie został aresztowany z jej powodu. Ponad miesiąc po jej wyjściu z aresztu, „Ryś” zamieścił piękny wpis w w jej pamiętniku.

IPN Lu 003/1184
1/1965

SCHEMAT KONTAKTÓW

Do sprawy *Kuligowska, Janina*

Oddziałowe Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów w Lublinie

podpis _____

strona: 0007

Pusta karta kontaktów „Niusi” z UB

Rok później, 23 sierpnia 1948 r., Janina Kuligowska została wykreślona przez funkcjonariuszy z ewidencji безпеki z powodu braku możliwości nawiązania z nią kontaktu. Przebywała już wtedy w Warszawie, dokąd razem z „Borem” uciekła przed UB.

Skreślenie „Niusi”
ze stanu agentów,
1948 r.

IPN Lu 003/1184
I/1965

ŚCIŚLE TAJNE! *36*
144

ORZECZENIE

(Orzeczenie wypełnia się w jednym egzemplarzu;
pozostaje ono w teczce personalnej zaawerbowanego)

Komisja P.U.B.P. w Lublinie
(Departament, WUBP, PUBP)
w składzie: 1. Popowski Marek por. Szef Urzędu
(stanowisko, stopień, nazwisko i inicjały)
2. Kamiński Piotr por. kier.sekcji IV tej Wydz.IV go
3. Stachyra Franciszek chor. Ref.Ref.IV go
zapoznała się i rozpatrzyła akta ~~agenta~~, informatora, występującego pod pseudonimem
(chodne skreślić)
„ Wrzos ” zaawerbowanego (dnia 4.07. 1947 r. na
podstawie uczuć patryjotycznych pracującego
(podać na jakiej podstawie zaawerbowany)
w środowisku więziennym (doszło do następującego wniosku*)
że inf. „Wrzos” bezpart. zaawerbowana przez kier.Działu Spec, więzienia
na Zamku w Lublinie. W kwietniu 1947 r. akta w/w przekazane zostały do
tut. Urzędu celem nawiązania kontaktu, lecz tut. Urzędowi niewiado-
mo gdzie w/w przebywa. W związku z powyższym postanowiono wyeliminować
ją ze stanu sieci agencji ref.IV go tut. Urzędu.

Podpisy członków komisji:

M. Popowski
F. Stachyra

Dnia 23 sierpnia 1948 r.

Decyzja Szefa WUBP:

Dnia 9/IX 1948 r.

podpis *Stachyra*

*) We wniosku winno być wyraźnie podane: - zostawić albo zdjąć z łączności, pozostawić, jako agenta lub informatora, należy podać szczególne motywy

Nisia przyjechała do stolicy do swojego brata Stanisława, ukrywającego się również przed UB. Mieszkali przy ul. Bródnowskiej 5 m 10, u swojej ciotki Wandy Czuryłowskiej, żony rozstrzelanego przez Niemców w Bełżycach Mariana Czuryłowskiego. Po roku, od 21 kwietnia 1948 r., przeniosła się do mieszkania przy ulicy Strzeleckiej. Pracowała w Warszawie w Państwowym Zakładzie Emerytalnym.

*„Nisia” z koleżankami
z pracy z Państwowego
Zakładu Emerytalnego,
Warszawa*

*Wrzesień 1948 r.
P.Z.E.*



W marcu i kwietniu 1947 roku, na rozkaz przełożonych, Hieronim Dekutowski rozformował swoje oddziały, kolejny raz dając podwładnym możliwość ujawnienia się w kolejnej amnestii. Prowadzone negocjacje, rozmowy z UB nie rokowały jednak zwolnień jego żołnierzy z więzienia, w wypadku jego ujawnienia się. Mówił: „Wszyscy nie możemy się ujawnić, ponieważ nie możemy okazać ludziom, że działalność nasza była niepotrzebna i walka niestuszna, że ludzie, którzy zginęli, zginęli niepotrzebnie”. W ostatnim rozkazie, z 12 września 1947 r., przekazał dowództwo, podlegających mu grup partyzanckich (na północ od Lublina), kpt. Zdzisławowi Brońskiemu, ps. „Uskok”. Sam wraz z sześcioma podwładnymi i Władysławem Siłą-Nowickim postanowił uciec na Zachód. Była to pułapka. Akcja przerzutu została zaplanowana przez UB. Wszyscy zostali aresztowani w Nysie w dn. 16 września 1947 r.

Mordercy, gwałciciele, rabusie czyli przywódcy lubelskiego WIN-u skazani na karę śmierci

Potworny cynizm cechował zeznania oskarżonych

PRZED Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie toczyła się rozprawa przeciw czołowym działaczom WIN, organizatorom i dowódcom terrorystycznym — dywersyjnym band, działających na terenie woj. lubelskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Władysław Nowicki, ps. „Stefan” — inspektor Lubelskiego Inspektoratu WIN, Hieronim Deputowski, ps. „Zapora” — dowodzący całym ruchem bandyckim w obwodzie Lublin, Stanisław Łukasik, ps. „Rys” — dowódca bandy, Roman Groński, ps. „Zbik” — dowódca specjalnego likwidacyjnego oddziału WIN, Tudruj Edmund, ps. „Mundek” — dowódca bandy, Jerzy Miatkowski, ps. „Zawada” — adiutant „Zapory”, dowódca bandy, Arkadiusz Wasilewski, ps. „Biały” i Tadeusz Polak, ps. „Junak” — członek bandy dywersyjnej i pełniący funkcję szczytni kontaktowej.

WSZYSCY oni po wyzwoleniu wstąpili do WIN-u. Bandy przez nich dowodzone, były postrachem województwa, mordowały działaczy demokratycznych, przedstawicieli wojska, Milicji i władz bezpieczeństwa, zalewały krwią, palili i grabiły spokojne wsie i miasteczka Lubelszczyzny.

Instruktorem i inspiratorem band dywersyjnych WIN-u w woj. lubelskim był Nowicki.

Przewód sądowy w całej rozciągłości udowodnił odpowiedzialność Nowickiego, „Zapory” i wszystkich współoskarżonych za zarzucane im przez akt oskarżenia zbrodnie masowych morderstw, gwałtów, rabunków, podpalen. Oskarżeni przyznali się do swojej działalności w organizacji WIN, do kierowania bandami dywersyjnymi do popełnienia zarzucanych im czynów. Nowicki omawiając przed sądem sprawę wsi Moniali z całym cynizmem oświadczył: „przecież to była wieś PPR-owska”. Deputowski zaś na temat mordowanych milicjantów, palonych i demolowanych posterunków M. O., rabowanych spółdzielni i majątków państwowych, gromionych wsi oświadczył: „To było nasza koniecznością życiową”.

Wszyscy oskarżeni zostali skazani na śmierć.

Podczas niejawnej rozprawy, od 3 do 15 listopada 1948 roku, przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie, skazano ich na wielokrotne kary śmierci — mjra Dekutowskiego na siedmiokrotną. Ze schwytanej grupy ocalał tylko Siła-Nowicki, za którym rodzina Feliksa Dzierżyńskiego wstawiła się do Bieruta.

Wycinek z gazety sprzed prawie 70 lat, przechowywany przez „Niusię”, o zamordowaniu jej przyjaciół „Zapory”, „Rysia” i ich sześciu podkomendnych

W wielu relacjach podaje się, że łączniczka Janina Kuligowska - „Niusia” i Władysław Misztal - „Bór” - byli ostatnimi osobami, które widziały na wolności „Zaporę”, „Rysia” i resztę grupy, odprowadzając ich do pociągu do Nysy, odjeżdżającego z dworca Warszawa Główna 15 września 1947 r. Wszyscy, kontaktujący się z dowódcami, przechodzili przez punkt kontaktowy „Niusi” w Warszawie przy ul. Bródnowskiej 5. „Niusia” z „Borem” mieli uciekać w drugim rzucie.

003/1184

Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Łukasika Stanisława ps. „Rys” z dnia 24 września 1947r.

Pyt: W jakich okolicznościach spotkaliście się z „Mundkiem” w Warszawie podczas wyjazdu za granicę?

Odp: Po przyjeździe do Warszawy wraz z „Borem” poszedłem do jego sympatii Kuligowskiej Janiny zamieszkałej przy ul. Bródnowskiej Nr. 5 na parterze. Pracuje ona jako maszynistka w Ministerstwie Skarbu i liczy około 22 lub 23 lata. Tam zastaliśmy zupełnie przypadkowo „Mundka”, który z woj. łódzkiego pracował na Zachód. Od Kuligowskiej poszliśmy wszyscy na kontakt do Stefana /adresu nie znam/ jest to mniej więcej gdzieś w okolicy śródmieścia. Po krótkiej rozmowie ze „Stefanem” poszliśmy na stację już wraz z „Mundkiem” i odjechaliśmy na Katowice do Nysy.

Za zgodności:

Wyciąg z protokołu
przesłuchania „Rysia”

Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Tudruja Edmunda
z dnia 30 września 1947r.

W drugiej połowie maja od "Rysia" otrzymałem pulop i 60 tysięcy złotych, więc wyjechałem na tereny zachodnie. Tam byłem do połowy września 1947r. W dniu 13 września przyjechałem do Warszawy na punkt przy ul. Brodnowskiej Nr. 5 do mieszkania Kuligowskiej Janiny /sympatia Bora/. Tam przez dwa lub trzy dni czekałem na Bora z którym miałem się spotkać i porozmawiać na różne tematy związane z naszą pracą. W dniu 15 września na powyższym punkcie spotkałem się z "Rysiem" z "Borem" i z kochanką "Rysia" - "Toszlą" Królikówną. Od Kuligowskiej wszyscy poszliśmy na kontakt z inspektorem "W" u "Wu" Stefanem (adresu tego lokalu nie znam). Podczas spotkania ze "Stefanem" ustalono, że za granicę pojedą ja wraz z "Rysiem" natomiast "Bor" miał jechać następnym transportem. Wieczorem 15 września 1947r. z "Rysiem" wyjechałem z Warszawy do Nyssy, celem wyjazdu za granicę i tam zostałem zatrzymany.

Za zgodność:

Wyciąg z protokołu
przesłuchania „Mundka”

IPN LG 003/1184
1/1965

Wyciąg z protokołu przesłuchania podejrzanego Dekutowskiego Hic onima
ps. "Zapora" z dnia 24 września 1947r.

Pyt: Kiedy i kto przekazał "Borucie" kontakt na "Rysia" czy jego następce?

Odp: 13 lub 14 września b.r. w Warszawie w lokalu na Pradze ul. Tartakowa, Nr. 15 m 103 spotkałem się ze "Stefanem" potem z "Borem" i on zdaje się powiedział mi, iż zgłosi się tutaj "Rys" z "Bor" i aby zostawił na sobie kontakt na piśmie /Bór/. Następnie przyjechał do tego mieszkania Bór "Rys" i jego przyjaciółka Tatiana "Junak", "Junak" i pod koniec "Zawada". Wówczas "Rys" stwierdził, że rozmawiał ze "Stefanem" i razem z nami pojedzie za granicę on sam "Mundek" "Junak" i "Zawada". Wówczas też stwierdził, że jako jego zastępca zostaje w terenie Bór zostawił na piśmie kontakt na sobie i w myśl zalecenia "Boruty", pismo to pozostawił na tym samym lokalu.

Za zgodność:

Wyciąg z protokołu
przesłuchania „Zapory”

List z więzienia na Rakowieckiej, wysłany - na trzy miesiące przed śmiercią Edmunda Tudruja „Mundka” - do Janiny Kuligowskiej „Niusi”



W-wa dn. 13-XII-48.

449

43/1512

Droga Niusiu.

Bardzo dziękuję Ci za inkasowanie
 się mojej sprawy i pomaganie
 moim rodzicom. Ja jestem zdrowo
 i czuję się dobrze. Ostatnią
 pracę, którą była trzecia z rzędu
 obywatelom 10-XII. Napisała co
 się stało u Ciebie. Mamusi oraz
 u mnie w domu. Niekiedy przysła
 mi w następnej paczce skarpetki
 i drewnianą, wisniową cygarownicę.
 Przesyłam serdeczne życzenia
 zdrowia dla Ciebie Mamusi
 rodzicom oraz wszystkim
 znajomym. Edmund

WIEZIENIE KATOWICKIE
 MOKROTA
 1948

Jak podaje w swoich pamiętnikach Zdzisław Broński „Uskok”, Władysław Misztal „Bór” „wpadł w Warszawie na jakieś zdradzieckie kontakty”. Sam „Bór” mówił o tym Stanisławowi Rusinowi, ps. „Tęcza”. „Bora” aresztowano 12 lutego 1948 r. w Wojciechowie. Wtedy „Niusia” przyjechała do Beżyc i zakopła archiwum „Rysia”. W ręce UB dostał się list, który „Bór” miał przy sobie - z warszawskim adresem „Niusi”, a został wystany z Warszawy do Marysi Schejbel w Beżycach, przyjaciółki „Niusi”. Władysław Misztal „Bór” skazany został, 8 września 1948 r. przez WSR w Lublinie, na karę śmierci. Wyrok wykonano 4 stycznia 1949 r. w więzieniu na Zamku w Lublinie.

IPN Lu 003/1184
1/1965

**URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO**
na m. st. Warszawie

Pieczęć nagł.
Nr. spr. 666/48

Dnia 24.11. 1948 r.
Do Ministerstwa Bezp. Publ. Dep. II Wydz. I
w Warszawie

Proszę o udzielenie informacji o następującej osobie

1. Nazwisko Tołkowskiego
2. Imię Władysław
3. Pseudonim
4. Imię ojca Jan
5. Imię i nazwisko pani matki Maria Muniak
6. Data urodzenia 24.11.1904
7. Miejsce urodzenia Warszawa
powiat _____ województwo _____
8. Stan cywilny _____
9. Narodowość _____ 10. Wyznanie _____
11. Obywatelstwo _____ 12. Przynależność partyjna _____
13. Zawód i miejsce pracy _____
14. Stosunek do państwa _____
15. Ostatni adres Brodnowska 5m 10
16. Dowody osobiste, jakie, gdzie i przez jaki urząd wydane _____
Nr. Nr. _____
17. Powód przechodni w sprawie

Wzór Nr. E-15
Drukarnia Nr. 1

2-1875/48

strona: 0026

Namierzanie Władysława
Misztala „Bora”

Następny list z warszawskim adresem „Niusi”, datowany 13 marca 1948 r., dostarczyła do UB jej koleżanka biurowa (źródło „L-513”). W tym liście, napisanym do swojej siostry ciotecznej Władysławy Machnik (z domu Czuryłowska), „Nusia” podała, że próbowała ukryć na zachodzie kraju kogoś, kim interesowało się UB. Prawdopodobnie chodziło o Marysię Schejbel lub Władysławę Czuryłowską - córkę ciotki, u której Nusia mieszkała w Warszawie.

Wzrost 1,60 m, w. 513
Lu 003/1184
965

Doniesienie agenturalne. (N6) 20-2113

Moja koleżanka biurowa, Janina Kuligowska, pracująca w P.L. Kom. ul. Inflancka nr 6, poręczyła mi teścię, w który oryginalnie porostawia list za adresowany do ob. Władysławy Machnik dom w Łękażnicach ul. Piłsudskiego 13, który otrzymała z rąk cioci. W związku z tym ten list ten przepisał i w odpowiednim brzmieniu podała.

Kochana cioteczko.

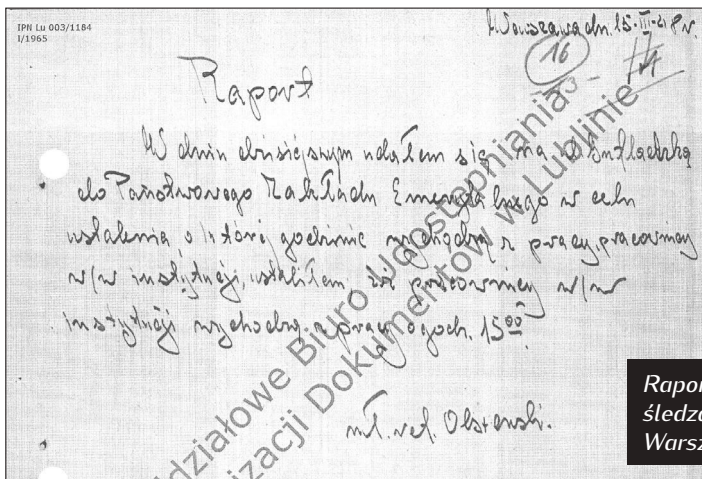
... sławno nie mi pisać? Piszcie do ciebie i do tego, co ci się chce pisać. Co tydzień u ciebie? U nas nic dobrego. Mienią się, jak nie mamy. Władysław został ewakuowany 6-11-48. Jest prawdopodobnie w Lublinie. Póki nie wiadomo, chociaż już pewnie mieszka gdzieś od czasu aw.

Miałam wreszcie do ciebie napisać, ale tak się nie udało, tyle kłopotów że ostatnio nie miał głowy. Póki co miałam zamiar, wypisać cię, ale jakiś zastanowił, do tej pory cię, co dalej, bo nie wiem. Jeśli poręczy ci nie będę mogła tu siedzieć, to przekaż do ciebie, oczywiście jeśli zdajesz. Lecz może tak ile się da. A teraz pisać trochę sprawa, chociażby się do ciebie przytępić, czy możliwe by była jedna rzecz.

Chcę tak mieć pewną rzecz, którą z poprzednich względów zmieniła. Jest wypisać cię z tych stron. Chodzi mi o to, czy możliwe by było, by ona, ona, pewnie ona mogła się u ciebie zatrzymać, jeśli osoba która cię, ona, przystojna i b. miła. Egzakt nie miałaby z nią żadnego kłopotu. Bardzo możliwe że nie będzie zaobchodzenia, bo ona jej wygadywa na wszelki wypadek, chociażby nie miała. Napisał mi więc Kochanie, czy mogłabym ewentualnie, gdyby była potrzeba skierować to pismo do ciebie. Oczywiście bardzo cię proszę, żebyś napisała swemu, czy to byłoby możliwe, gdyż mi chciałabym, nauczać ci. Kogoś i byś z tego powodu miała kłopot. Pomyśl więc i zaraz mi odpisz, dobrze? Pisz na adres biurowy: Janina Kuligowska, Warszawa Piłsudskiego Łękażnic, ul. Inflancka nr 6. Dziękuję.

Doniesienie agenturalne na „Niusię”

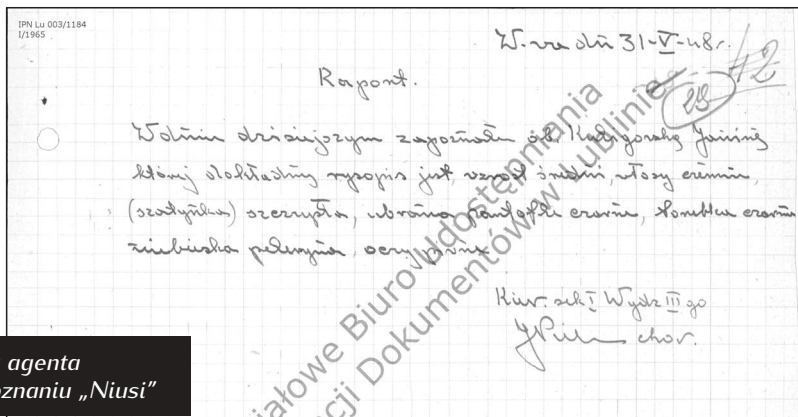
Informacje, którymi dysponowało UB, jej współpracy z reszkami oddziałów AK-WiN, wizyty podkomendnych, szukających w jej mieszkaniu kontaktu z dowódcami, spowodowały obserwację i rozpracowywanie „Niusi” przez UB w marcu 1948 r.



Raport agenta UB,
śledzącego „Niusię”,
Warszawa, 1948 r.

Nikt z bezpośredniego otoczenia Janiny Kuligowskiej, również żadna z jej koleżanek biurowych, nie należał do partii więc – wg agentów – zdobycie informacji o niej było utrudnione.

Agenci UB sami, próbując poznać Niusię i zdobyć o niej informacje, ustalili jedynie opis jej wyglądu.



Raport agenta
o zapoznaniu „Niusi”

Warszawa, dnia 9 sierpnia 1949r.

Do
NACZELNIKA WYDZIAŁU III WOS. Urzędu BEZP. PUBL.

PA-2112/701/47

W o s t r a c i a w i u

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 22 września 1948r. L.dz.C-05841/48 w sprawie KULIGOWSKIEJ Janiny c.wawrzyńca i Bronisławy, ur.7.XII.1924r. w Bełżycach, urzędniczki Państwowych Zakładów Emerytalnych w Warszawie zam.Warszawa Stalecowa Nr.26 m.22 komunikujemy, że wymieniona w dniu 9.XI.1949r. była zatrzymana przez P.U.B.P. Lublin za współprace z bandą "Zapory". W dniu 11.1947r. w mieszkaniu Kuligowskiej w Warszawie był punkt kontaktowy z bandą "Zapory", na który niedawno inni przyjeżdżali na kontakt z bandą "Zapora". Obecnie, Kuligowska Janina utrzymuje w dalszym ciągu kontakty z nieujawnionymi i ujawnionymi członkami bandy "Zapory" i jest przez nas rozpracowywana. Osobnik Władysław o którego zapytujecie, jest to Łukowski Władysław s.Józefa, ur.24.II.1920r. nieujawniony czł.bandy "Zapory", który został aresztowany 6.II.1948r. i przekazany do W.U.B. w Lublinie. NACZELNIK Władysław zam. w Żabkowicach woj. Wroclawskie jest znajomym Kuligowskiej. Na wym. materiałów nie posiadamy.

Kier.s.I Wydz.III U.B.P.
na m.st. Warszawa

Naczelnik Wydz.III U.B.P.
na m.st. Warszawa

1/- BILIMSKI W. ppor.

Namierzanie
przez UB
punktu
kontaktowego
prowadzonego
przez „Niusię”
w Warszawie

REPUBLICA POLSKA
Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego

W Lublinie
dnia 8.12.1948r. Nr. P-722/48

DO
URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
na m. St. W a r s z a w a

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 8. V. 48r. Nr. 566/48/BB w spr. KULIGOWSKIEJ Janiny c.wawrzyńca i Bronisławy, komunikujemy, iż w dniu 17.XI.48r. jako członkini org. "WAW" bandy "Zapory" Dnia 17. XII. 48r. przekazana została do Wojewódzkiego Sądu Rejonowego w Lublinie.

Jeszcze zachodzi potrzeba zapoznania się z aktami sprawy w/w to proszę o przesłanie nam jej wyciągu i nadesłaniem.

Wdzięczni III-ci

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
Wydział I-szy
NACZELNIK Wydziału I-szego
dnia 10.12.1948r. 1948
1. egzempl. adresat
1. egzempl. n.a.
Wykonał: m. h.

SZEF
NACZELNIK URZĘDU
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
W LUBLINIE.

na m. St. W a r s z a w a
ZAREGISTROWANO
dnia 4/12 1948
7622-10-1

Warszawa, dnia 5 lipca 1948r.

Ścisłe tajne

Do
Naczelnika Wydz.III-go U.B.P.
na m.st. W a r s z a w a

W odpowiedzi na pismo Wasze z dn.31. maja 1948r. L.dz.PA-2112/47 w spr. KULIGOWSKIEJ Janiny zawiadamiamy się, iż w/w w kartotece W.U.B.P. figuruje w/d inf. P.P.na m.st.W-w, z dn.20.V.48r.do Nr.PA-701/47 Wydz.III S.R. jako podejrzana o przynależność do nielegalnej organizacji

Rozdzielnik:
1 egz.adresat
1 egz.ad-acta.
wyk.R.G.

Wojewódzki Urząd
Bezpieczeństwa Publicznego
w Warszawie
L.dz. 39-2660/48

Wdzięczni III-ci
NACZELNIK Wydz.III-go U.B.P.
na m.st. W a r s z a w a

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
Wydział I-szy
NACZELNIK Wydziału I-szego
dnia 5/7 1948
7622-10-1



„Nusia” piąta z lewej, „Bór” szósty z lewej.



„Nusia” z koleżanką. Bełżyce. 1948 r.

*Włada Czuryłowska,
z którą „Nusia” mieszkała
w Warszawie. Córka ciotki,
u której „Nusia” mieszkała.
Później reżyser filmowy.*

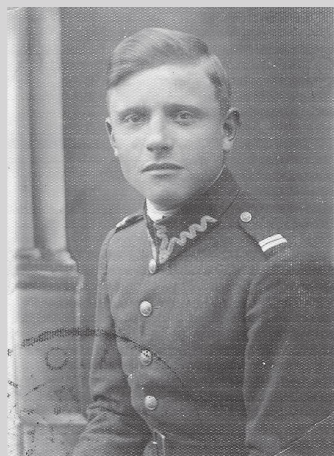


W Beżycach zaczęła się spotykać ze swoim znajomym Stefanem Celem, byłym żołnierzem Korpusu Ochrony Pogranicza, wdowcem (jego żona zmarła po ciężkiej chorobie w 1947r.). Janina i Stefan pobrali się 13 czerwca 1949 r.

Beżyce, 1949 r., narzeczeni – Janina Kuligowska i Stefan Cel



Beżyce, 1949 r., Janina Kuligowska





*Stefan Cel ze swoją drużyną KOP. Stoi po środku ,szósty z lewej.
Patrol graniczny gdzieś obok rzeki Wilejki. Dzisiaj Litwa.*



*Stefan Cel, na górze trzeci od prawej (z dwoma medalami
na piersi). 10 Batalion graniczny „Krasne”*



Stefan Cel jako żołnierz KOP



*Marianna Cel, ps. „Tereska”,
podkomendna majora „Hubala”,
kuzynka Stefana Cella*



Janina Cel, po chrzcie syna Stanisława, Beżyce



Janina i Stefan Celowie, Helena Czuryłowska, matka chrzestna Stanisława (w beciku), Bronisława Kuligowska i jej syn Stanisław Kuligowski, Bełżyce

CENTRALNY ZARZĄD ENERGETYKI
ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU LUBELSKIEGO
Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione
Lublin, ul. Czerwonej Armii Nr 17

L. 7.77/u/50.

Adres Telegraficzny ZEOL — LUBLIN
Telefony: 22-61, 22-41, 33-31, i 22-39

Dotyczy: Lublin, dnia 16.X.50 r.

Z a s w i a d c z e n i e

Zaświadczamy, że Ob. Cel Stefan urodz. dnia 15.XI.1909 r. był zatrudniony w naszym Zjednoczeniu Podokręg IV w Lublinie od dnia 4 listopada 1940 r. do dnia 15 października 1950 r. w charakterze Kierownika Pośterunku w Bełżycach.

Obywatel Cel Stefan zwolnił się na własną prośbę.

Zjednoczenie Energetyczne Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Lubelskiego Okręgu Lubelskiego
Podokręg IV Podokręg IV

a/a
SW/JD.-

inżynier Tadeusz Patochowski

Zamieszkali razem w Bełżycach, a później w Poniatowej. W 1952 roku przeprowadzili się do Świdnika, gdzie Stefan Cel otrzymał pracę elektryka. Zamieszkali, oficjalnie od 26 kwietnia 1952 r., w bloku przy ul. Świerczewskiego (dzisiaj Okulickiego 1), jako mieszkańcy Adampola, gdyż taką wówczas nazwę nosiło osiedle pierwszych bloków późniejszego miasta Świdnik.



Małżonkowie Cel na ławce z tyłu bloku przy ul. Świerczewskiego (obecnie Okulickiego) w Świdniku, lata 60.



Janina z koleżanką p. Gola przed blokiem przy ul. Świerczewskiego (obecnie Okulickiego) w Świdniku

Kawiarnia „Ja i Ty” w Świdniku, małżonkowie Janina i Stefan Cel





*Janina Cel jako matka chrzestna,
Kazimierzówka, ok. 1960 r.*



imieniny ok. 1970 r.



PN LU 17146
5747

**POLSKIE
STRONNICTWO LUDOWE**



**LEGITYMACJA
CZŁONKOWSKA**

1946

Janina Kuligowska
podpis właściciela

NACZELNY KOMITET WYKONAWCZY
WARSZAWA — AL. JEROZOLIMSKI

**Legitymacja PSL „Niusi”,
podpisana przez Mikołajczyka**

Legitymacja Nr 223154

Ob. *Kuligowska*

Janina

z *Bełżyc*

gminy *Bełżyc*

powiatu *Bełżyc*

jest członkiem Polskiego Stronnictwa Ludowego i jako taki korzysta ze wszystkich praw członkowskich statutu przewidzianych, oraz ma prawo do noszenia odznaki Polskiego Stronnictwa Ludowego „Czterolistnej Koniczynki”.

M. Mikołajczyk
Sekretarz Naczelny:

M. Mikołajczyk
Prezes:

PN LU 003/1184
1/1965

**WOJEWÓDZKI URZĄD
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO
w LUBLINIE**

L. dz. *PC-90W/83/694/52*

Lublin, dnia 28.V.52 r.

„ŚCIŚLE TAJNE”

Do
Naczelnika Wydz. III-go U.B.P.

na m. st. **W a r s z a w e**
=====

W odpowiedzi na pismo Wasze z dnia 3.II.1952 r. Nr. PA-2638/482/51 dot. ustalenia m. zamieszkania Kuligowskiej Janiny c. Wawrzynca powiadamiam iż w/w jest zamezna za Cel Stefanem, który obecnie pracuje na ut. woj. to jest w Świdniku, rodzinie zas posiada na terenie Bełżyc do której przyjeżdża b. rzadko.-

Odbito w 2-oh egz.
1 egz. adresat
1 egz. a/s
wyk. NA/GM.

/-/ ZABAWA Z kpt.

Naczelnik Wydziału III
WUBP

Y-11
na m. si
3/VI
E-1937/52

12910 0002/1004
 (59) stampel paszowy
 Dnia 6. V 1965 r.
 WATELSKIEJ
 Wój. Lubelskiego
 TAINE
 po wypełnieniu
 L. dz. Do CKY KCMO
 1965
 w W-wie
 Proszę o udzielenie informacji:
 KULIGOWSKA JANINA
 nazwisko i imię (drukowanymi literami)
 HAWCZYŃSKA
 imię ojca imię i nazwisko panięńskie matki
 7.XI.1924r. Bełżyce
 data i miejsce urodzenia
 zawód narodowość
 poch. społ. obywatelstwo
 Miejsce pracy
 Ostatni adres Bełżyce
 Powód zapytania: o karalność zamieszk.
 przy oraz Nr. dowodu osob. i przez kogo wywołany
 Wzór Nr E-15 06515
 KCMO w Lublinie

12910 0002/1004
 U/1965
 Drugostronnie wymieniony(a) figuruje w kartofce:
 Zameld: Świdnik
 pow. Lublin.
 D.O Nr. FC 195402
 Arch. KPMO Lublin
 W r. 1953 nie figurowała.
 Obecne nazwisko: Cel.
 Oddziałowe Biuro Ubezpieczeń
 i Archiwizacji Dokumentów
 KARTOFKA
 NIE FIGURUJE
 12.11.1965
 data podpis

Inwigilacja „Niusi” w Świdniku w 1952 i 1965 r.

Mimo pozorów normalności życia w młodym mieście, UB nadal się interesowało Janiną Kuligowską-Cel.

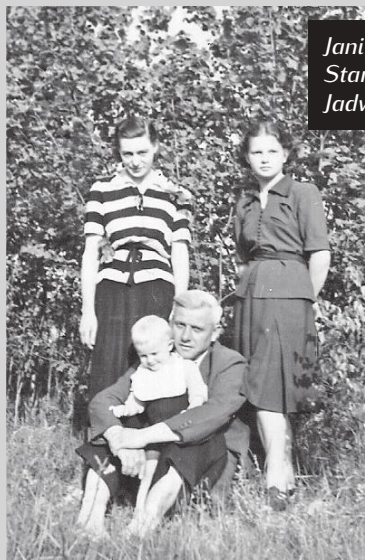
Miejsce zamieszkania Bełżyce
 ul. Michalska 1
 Zameldowany do Świdła
 Dotychczasowa gm. Górczów pow. Puławy
 Adamampol ul. R. 11
 gm. Oleśnica, pow. Lublin
 (Przynależny ewidencji)
 Wsk. R. Lublin - Pociąg

Zameldowanie rodziny Cel w Świdniku, ZOR Adamopol blok 1 m. 12 (później ul. Świerczewskiego, obecnie ul. Okulickiego 1 w Świdniku)

Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych, legitymacja inspektora nadzoru Stefana Cel



DYREKCJA BUDOWY
 Osiedli Robotniczych
 Lublin podzielnia inżynierska Nr 58
 Nr tel. 12-53
 Legitymacja pracownicza Nr. 86...
 Ob. C E I
 (Nazwisko)
 STEFAN
 (Imię - imiona)
 Jest zatrudniony w Dyr. Bud. Osie-
 dli Robotniczych Lublin
 (Nazwa przedsiębiorstwa)
 ul. Narutowicza 56a
 (Adres przedsiębiorstwa)
 na stanowisku Inspektor Nadzoru
 Lublin Kierownik
 (Miejscowość) Biuro Personalnego
 (podpis pracodawcy)
 Dnia 21. IX. 1965 r.



Janina i Stefan Celowie z synkiem Stanisławem i córką Stefana – Jadwigą, Świdnik, lata 50.



Janina Cel, Świdnik

Matłonkowie Celowie doczekali się dwóch synów – Stanisława i Grzegorza. Matężństwo wychowywało również Jadwigę, córkę Stefana z pierwszego małżeństwa.



Matłonkowie Cel na wycieczce



*I Komunia św. wnuczki Małgorzaty Cel.
Babcia Janina Cel pierwsza z prawej*



Janina Cel z synową Urszulą i wnukami



Janina Cel z koleżanką, p. Jamroz, na tarasie kościoła NMP Matki Kościoła w Świdniku



Z wnuczką Małgorzatą Cel. Ostatnie zdjęcie „Niusi”, na rok przed śmiercią, 1988 r.



Janina Kuligowska-Cel, ps. „Niusia”, zmarła 10 czerwca 1989 roku. Została pochowana na lubelskim cmentarzu przy ul. Unickiej. Spoczywa w grobie rodzinnym wraz z mężem Stefanem (sekcja 6/1A/4).



Tablica nagrobna
Janiny Cel, cmentarz
w Lublinie



Członkowie Stowarzyszenia Zaporczyków z Betżyc, oddają honory „Niusi” przy jej grobie. Od lewej: Stanisław Wójtowicz – prezes stowarzyszenia, Stanisław Łukasik – syn „Rysia”, bratanek Edmunda Tudruja, ps. „Mundek” – Wojciech Tudruj (czwarty)

W domu zawsze rozmawiało się o historii, o przeżyciach wojennych i powojennych – wspomina Grzegorz Cel – „Pamiętam jako dziecko, gdy wyły syreny, 1 sierpnia czy 1 września, mama płakała. Pytałem, co się dzieje, dzień piękny, radosny, a ona zawsze ma łzy w oczach. „Tylu ludzi zginęło...” mówiła wtedy.” Jaka była „Nusia”? Po prostu normalna. „Jeden z najwcześniejszych widoków, jaki pamiętam z dzieciństwa, oprócz przytulań, całusów, żartów czy śpiewania kotyśanek, to mama na kolanach szorująca szczotką ryżową drewnianą podłogę w naszym domu w Świdniku. Robiła to co sobotę. Kochała kwiaty, zawsze stały w kryształowym wazonie w dużym pokoju. Na oknach i podłodze hodowała swoje kwiaty. Dom był cały zielony, pachnący. Wspaniale gotowała. Dzieci z podwórka przychodziły specjalnie na jej zupy. Radio zawsze było włączone. Była ciekawa nowych wiadomości, świata. Wieczorami i w nocy Wolna Europa. Prenumerowała bardzo dużo prasy. Kobiety często przychodziły ze swoimi problemami sercowymi, kobiecymi, o których w swoich domach nie mogły lub wstydziły się mówić. Zawsze miała czas, aby wysłuchać, poradzić, pomóc. Nigdy nie krytykowała ich postępowania.” – dodaje syn Grzegorz.

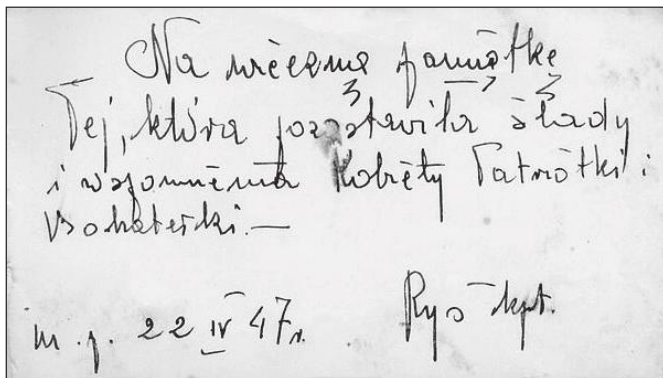
„Ulubioną postacią Janiny Cel był angielska królowa Elżbieta. Fascynował ją patriotyzm, elegancja i skromność brytyjskiej rządzącej. Ulubionym sportem „Niusi”, podobnie jak Królowej Elżbiety, była jazda konno. Dobrze grała w brydża, oczko i pokera, czym zadziwiła moich kolegów. Nauczyła się tego w czasach okupacji. Na strzelnicy wesotego miasteczka zawsze wygrywała dla syna nagrody, które chciał”.

„Nusia” ujawniła synowi Grzegorzowi miejsce ukrycia, prowadzonego przez siebie, archiwum „Rysia”. Dokumenty schowała w dużym stoju, który zakopła w domu przy ul. Kazimierskiej w Beżycach. Ukryła tam również swój damski pistolet, tzw. piątkę. Prawie dwadzieścia lat temu syn Grzegorz razem z dr Ewą Kurek prowadzili – przy pomocy Urzędu Miasta Beżyce – poszukiwania tego archiwum. Jak dotąd bezskutecznie.

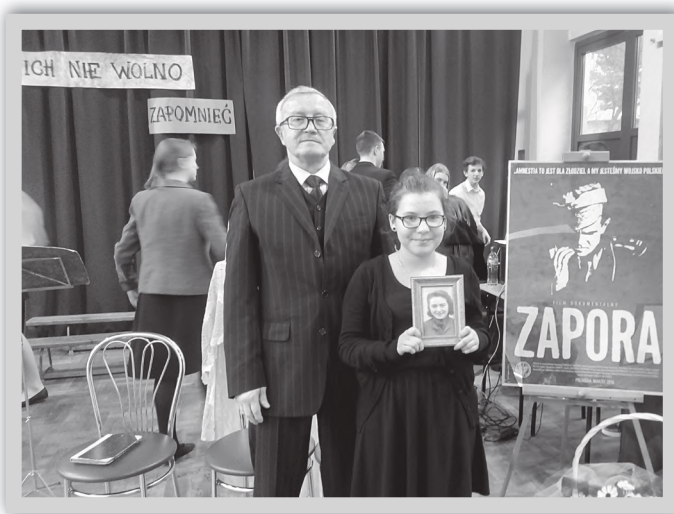
Grzegorz Cel wspomina, że jednym z pierwszych cennych przedmiotów, którym bawił się w dzieciństwie, był pamiętnik matki. Wpisem, z 22 kwietnia 1947 r., kapitan Stanisław Łukasik – „Ryś”, jej dowódca, tak ją określił:

Na wieczną pamiątkę Tej, która pozostawiła ślady i wspomnienia
Kobiety Patriotki i Bohaterki

Ryś kpt. m[iejsce]. p[ostoju]. 22 IV 1947 r.



Wpis w pamiętniku „Niusi” od jej dowódcy, Stanisława Łukasika, ps. „Ryś”



Grzegorz Cel, syn „Niusi”,
z uczennicą XXIX LO im. „Zapory” w Lublinie

1 marca 2018 roku, w Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych odsłonięto tablicę, poświęconą pamięci Żołnierza Wyklętego – Janiny z d. Kuligowskiej Cel ps. „Niusia”. Projekt tablicy wykonał świdnicki artysta – Paweł Kaperek. Powstała ona dzięki inicjatywie uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 w Świdniku z nauczycielem Pawłem Szczerbą, przy współpracy Instytutu Pamięi Narodowej, syna „Niusi” – Grzegorza Cella oraz burmistrza Świdnika – Waldemara Jaksona.

Projekt tablicy autorstwa
Pawła Kasperka

50



Opracowano na podstawie:

Źródła:

Archiwum IPN, sygn. Lu_00_3_1184. Lu_17_46. Lu_43_15. Lu_43_16. Lu_43_38

Dokumenty ze zbiorów prywatnych Grzegorza Cela

Zaporczycy. Relacje, t. 1-5, E. Kurek, Lublin 1997

Relacja Grzegorza Cela, luty 2018

Literatura:

Ewa Kurek, Zaporczycy 1943-1949, Lublin 2005

Ewa Kurek, Zaporczycy w fotografii, Lublin 2001

Joanna Wieliczka-Szarek „Żołnierze wyklęci. Niezłomni bohaterowie” Kraków 2013

Zdzisław Broński „Uskok” Pamiętniki. Redakcja naukowa i opracowanie dokumentów dr Sławomir Poleszak, Warszawa 2004

Artykuły:

Agata Flisiak, „Pamięć wiecznie żywa”, Świdnik Wysokich

Lotów. Magazyn, Świdnik, marzec 2017

Piotr R. Jankowski „Cel Janina z d. Kuligowska”,

Świdnik na kartach Historii, luty 2014

Sławomir Socha, „Marzyła o wolnej Polsce”, Świdnik Wysokich Lotów, 1 marca 2014

WBP im. H.Łopacińskiego, Biblioteka Cyfrowa, opis foto

Polanówka. 8 Pułk Piechoty Legionów Armii Krajowej

Sławomir Poleszak, „Losy Żołnierzy Wyklętych. Zdrajcą okazywał się przyjaciel, nawet brat” Kurier Lubelski 27 .02. 2017

Internet:

<http://www.hieronimdekutowski.pl/>

<http://naszdzienik.pl/>

<https://niezłomni.com>

<https://niezłomni.com/cichociemny-wybitny-dowodca-ktorego-oddzial-trzasl-lubelszczyna-ku-przerazeniu-ub-i-nkwd-jego-proces-i-smierc-pokazaly-najbardziej-sadystyczna-twarz-rezimu/>
Rondo Żołnierzy Wyklętych w Świdniku. Albumy.Facebook.

Konsultacja:
dr Ewa Kurek

Redakcja techniczna:
Piotr R. Jankowski

Korekta:
Monika Lechnio-Lewicka

Projekt:
AZKO Anna Kowalczyk

Druk:
AW-R Magic

Urząd Miasta Świdnik, Świdnik 2018

PATRONAT HONOROWY



BURMISTRZ ŚWIDNIKA
WALDEMAR JAKSON